

Kraków, 20.07.2022 r.

ks. prof. dr hab. Piotr Kroczek
Katedra Norm Ogólnych i Teorii Prawa
Wydział Prawa Kanonicznego
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr lic. Magdaleny Świtalskiej, pt.:

**„PRAWO DO TOŻSAMOŚCI DZIECKA ADOPTOWANEGO Z „OKNA ŻYCIA”
W ŚWIELE DOKUMENTÓW KOMITETU PRAW DZIECKA
A NAUCZANIE JANA PAWŁA II”**

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 czerwca 2022 r., w którym poinformowano mnie o uchwale Rady Naukowej Dyscypliny nauki teologiczne UWM podpisanej przez ks. dr. hab. Karola Jasińskiego, prof. UWM Przewodniczącego tejże Rady, wyznaczającej mnie na recenzenta pracy doktorskiej Pani Świtalskiej, przedkładam niniejszą recenzję.

Recenzja została sporządzona zgodnie z wymaganiami podanymi w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) dalej: ustawa. Ten bowiem akt normatywny ma zastosowanie w przewodzie Pani Magdaleny Świtalskiej.

Treść tej recenzji obejmuje poza niniejszym wstępem: 1) charakterystykę pracy: opis, temat, cele, konstrukcja i treść pracy, metodologia, strona redakcyjna, wykorzystanie literatury, 2) uwagi do strony merytorycznej pracy oraz 3) konkluzję.

1. Ogólna charakterystyka pracy

Opis. Recenzowana rozprawa doktorska została przygotowywana pod opieką promotora ks. prof. dr hab. Lucjana Świto (art. 13 ust. 1 ustawy).

Dysertacja ma formę maszynopisu książki (art. 31 ust. 2 ustawy) liczącego 229 znormalizowanych stron i składa się ze strony tytułowej, *Spisu treści*, *Wykazu skrótów*, *Wprowadzenia*, czterech rozdziałów, *Zakończenia* i *Bibliografii*, *Aneksu* i *Streszczenia* oraz *Summary* (co jest spełnieniem wymogu z art. 13 ust. 6 ustawy).

Przedmiot pracy. Autorka ujęła przedmiot swoich badań tak: „Zasadniczym przedmiotem podjętych badań jest więc tożsamość dzieci adoptowanych pozostawionych w „oknach życia” oraz instytucja „okien życia”. Tożsamość dziecka ma być rozpatrywana w świetle dokumentów Komitetu Praw Dziecka oraz, w pewnej kontrze, na co wskazuje spójnik „a” w świetle nauczania papieża św. Jana Pawła II.

Obszar, który Autorka zaplanowała badać, jest ważny społecznie. Badania naukowe na tym polu nie są często prowadzone. Recenzowana rozprawa doktorska stanowi na

tym tle *novum* i niesie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Podjęcie tego tematu przez Autorkę jest tym bardziej cenne i tym większe można mieć oczekiwania związane z pracą, że, jak sama zaznacza, jest praktykiem i dedykowała swoją dysertację praktykom (s. 194).

Cel pracy. Celu pracy Autorka nie wskazuje, za to jasno artykułuje trzy główne problemy badawcze, które sformułowała następująco: 1) „Czy idea „okien życia” chroni życie i godność dzieci? 2) Czy „okna życia” są zagrożeniem prawa do tożsamości dziecka w nich pozostawionego i adoptowanego? 3) Czym jest tożsamość człowieka?”. Można mieć wątpliwości odnośnie tego czy Autorka dobrze skonstruowała te pytania: dwa leżą w tematyce pracy, lecz trzecie już na przedpolu rozważań. Do wskazanych problemów badawczych Autorka postawiła pytania szczegółowe, które w mojej opinii niewiele rozjaśniają.

Interdyscyplinarność badań. Autorka stoi na słusznym stanowisku, że problem okna życia i tożsamość dziecka adoptowanego z okna życia należą do różnych obszarów wiedzy i dyscyplin naukowych. Wymagało to więc od Autorki podejścia interdyscyplinarnego, które Kandydatka zasadniczo z powodzeniem zastosowała łącząc wiedzę z zakresu teologii, psychologii, filozofii i prawa. Ta interdyscyplinarność przeprowadzonych badań, wskazuje, że Autorka wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Konstrukcja i treść. Treść rozdziałów jest następująca. Pierwszy rozdział ma charakter historyczny, przedstawia „ideę chrześcijańskiej miłości bliźniego, okazywaną porzucanym i niechcianym dzieciom”. W rozdziale drugim Autorka opisała funkcjonowanie okien życia od strony prawnej i praktycznej, co w zestawieniu z interpretacją art. 6–9 Konwencji o prawach dziecka podanej przez Komitet Praw Dziecka stanowi, jak sama Autorka napisała: „sedno sporu”. Rozdział trzeci pracy jest, jak napisała Autorka, „teologiczną częścią pracy” (s. 15). Przedstawiono w nim „Teologiczne ujęcie tożsamości człowieka” według filozofów i teologów. Czwarty rozdział pracy to prezentacja wyników przeprowadzanych przez autorkę badań ankietowych. Były one prowadzone „w celu weryfikacji przeprowadzonej analizy teoretycznej w pierwszym i drugim rozdziale dysertacji” (s. 16) i „stanowią praktyczny wymiar badań, ukazujący funkcjonowanie w społeczeństwie dorosłych osób adoptowanych” (s. 16).

Metodologia pracy. Gdy chodzi o to, jakimi Autorka metodami posługiwała się w pracy, to jak sama zaznaczyła są to techniki badawcze takie jak: „analiza, badanie dokumentów i ankietowanie” (s. 11). Należy powiedzieć, że Autorka poprawnie dobrała te narzędzia badawcze, choć nie jasne jest rozróżnienie na analizę i badanie dokumentów.

Redakcyjna strona pracy. Oceniając poprawność redakcyjną i językową należy stwierdzić, że Autorka nie najlepiej radzi sobie z językiem naukowym. Dowodzą tego dziennikarskie sformułowania typu: „Odsunięcie na przestrzeni XVIII i XIX wieku Kościoła katolickiego z pola dobroczynności, stało się przysłowiowym „strzałem w stopę” państwowej opieki społecznej” (s. 8); „W przypadku popełnienia błędu materialnego, rzeczowego, mechanicznego w dobie rozwoju techniki, medycyny, przemysłu, łatwo o wymianę, naprawę, reklamację lub zwrot” (s. 27); „Spinając historię dzieci porzucanych i niechcianych, uzupełniając powyższą definicję (...)” (s. 63); „Sytuacja dziecka zdrowego porzuconego w „oknie życia” jest zwyczajowo dużo łatwiejsza” (przyp. 237); „Dla

ogółu społeczeństwa w Polsce, pojęcie adopcja (łac. *adoptio*) rozumiane jest przez perspektywę encyklopedycznej definicji podanej w 1966 roku” (s. 71); „Wraz z przejęciem budynków szpitali, przytułków, przejęto także prawo miłości” (s. 191). Wytknąć należy, że Autorka używa słowa „zapis” zamiast „przepis”.

Poruszając stronę językową pracy chcę odnotować, że zupełnie niejasne jest to, dlaczego Autorka przytacza niektóre cytaty po angielsku i nie tłumaczy ich. Używa niekiedy angielskich zwrotów (s. 132) i to jeszcze w kontekście Jana Pawła II, np.: „identity of the child of God”. Miałoby to uzasadnienie, gdyby chodziło o terminy techniczne nieprzekładalne – jednakże tak w omawianych przypadkach nie jest.

Dodać można, że edycyjnie praca stoi na przeciętnym poziomie – liczne usterki literowe, braki w przypisach, np. dotyczące zakresu stron – to szczególnie razi w bibliografii.

Wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu. Literatura przedmiotu odnosząca się do okien życia nie jest ani liczna ani głęboko eksplorująca ten temat. Autorka miała więc trudne zadanie pisząc swoją pracę. Trzeba powiedzieć, że bardzo dobrze wykorzystała dostępną literaturę przedmiotu.

Należy zauważyć, że podział Bibliografii nie jest prawidłowy. Został on też wadliwie opisany. „Literatura źródłowa” – jak napisała Autorka – to przecież po prostu „Źródła”, a „Opracowania” to „Literatura przedmiotu”. Powyższa uwaga nie dotyczy tylko nazw – tu można by się wytłumaczyć zasadą *falsa demonstratio non nocet* – lecz związana jest z tym, że w wyniku błędnego opisu kategorii, Autorka nietrafnie przypisuje poszczególne pozycje do działów, np. *Codex Iuris Canonici* zalicza do opracowań; podobnie Kodeks Napoleona oraz orzecznictwo sądów powszechnych.

„Strony internetowe” to wskazanie Internetowego pochodzenia źródeł i literatury przedmiotu, a nie jakaś oddzielna kategoria elementów Bibliografii. Przecież po wydrukowaniu pliku znajdującego się po adresie <https://www.refworld.org/pdfid/44eaf0e4a.pdf> otrzymuje się już nie stronę internetową, ale akt normatywny, czyli „Źródło”.

2. Uwagi odnośnie strony merytorycznej pracy i inne uwagi

W tej części recenzji chciałbym wskazać dobre strony rozprawy oraz jej główne wady, biorąc pod uwagę stronę merytoryczną pracy.

Autorka przedstawia bardzo interesująco wpływ religii chrześcijańskiej na życie społeczeństwa w tym i świeckie prawo. Korzysta przy tym z licznych źródeł – co należy uznać za duży atut pracy.

Jako odważne naukowo uznać trzeba zwrócenie uwagi przez Autorkę na rolę ruchu reformacyjnego w kontestowaniu katolickiej wizji praktycznego miłosierdzia (s. 40 nn.).

Na uwagę zasługuje również omówienie zmiany regulacji obowiązujących w Kościele dotyczących dzieci nieprawego pochodzenia, czyli tych, które nie zostały poczęte albo urodzone z małżeństwa ważnego lub mniemanego (kan. 1137 *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983) – s. 32 nn. W tym miejscu jednak chciałbym wejść w spór z Autorką

i wskazać, że powyższe rozróżnienie i jego skutki mogą mieć także pozytywne rezultaty w postaci, przykładowo, realizacji wychowawczej funkcji prawa, którą to prawo kanoniczne niewątpliwie posiada.

Autorka łączy aspekty prawne i teologiczne okien życia – jak choćby w definicji okna życia (s. 65). Jednakże ustalenia teologiczne czerpie z... homilii. Stąd też rezultat tych działań autorki (bardzo ambitnych) jest słaby, jak i przedstawiona przez Autorkę definicja.

Niestety widać brak krytycznego spojrzenia Autorki na wypowiedzi autorów, których cytuje lub przywołuje. Przykładowo Autorka z żaden sposób nie komentuje kłopotliwego dla czytelnika i kompromitującego dla autora zdania – „Papież nie widział potrzeby zmieniać niczego co jest zawarte w Piśmie Świętym” (s. 144).

Prowadzenie narracji przez Autorkę w zasadniczej części jest poprawne, czyli logiczne, jednakże niekiedy zdarzyły się potknięcia, takie jak cytaty oderwane i nieskommentowane, np. s. 28, czy też prowadzenie myśli podrozdziału „Podmioty otwierające „okna życia” w Polsce” w następujący sposób: 1) definicja okna życia, 2) okna życia w Rosji, 3) ideologiczna walka ze staraniami Kościoła w zakresie dobroczynności, 4) powody porzucania dzieci przez ich matki i wreszcie 5) Kościół katolicki jako dominujący podmiot otwierającym „okna życia” w Polsce. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że nie ma takiego podmiotu w ujęciu prawnym jak Kościół katolicki w Polsce.

Jako zbędne w pracy należy uznać wtrącenie dotyczące stosunku wybranych religii światowych do aborcji (s. 86 nn.) – nie ma to nic wspólnego z tematem podrozdziału: „Okna życia” w sporze o prawo do tożsamości”. Podobnych nieprzydatnych dla przedstawiania głównego problemu pracy dodatków jest więcej.

Dodatkowo, Autorka upatrując prawa do otwierania okna życia w Konkordacie powołała się przy tym na art. 21 Konkordatu (s. 66), co jest błędne. Przecież i przed wejściem z życie Konkordatu Kościół cieszył się w Polsce niezależnością i autonomią – choćby na mocy art. 25 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r. – „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego” i jego podmioty mogły prowadzić działalności „zgodnie ze swą naturą”, np. prowadzić działalność charytatywno-opiekuńczą (art. 19 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 1435). Znowu błąd Autorki ma źródło w homilii, którą Autorka (może z racji jej autorstwa) traktuje bezkrytycznie i nadaje jej rangę cennego i niepodważalnego źródła naukowego.

Poza tym uchybieniem należy odnotować, że Autorka radzi sobie dobrze z prawnymi zagadnieniami – podjęła je w kilku miejscach pracy, a najobszerniej w Rozdziale 4. Jednakże, co należy odnotować *in minus* – podaje nieaktualne publikatory ustaw, np. przepis 233, 234, s. 175.

Pochwalić należy Autorkę za czytelny przegląd prawa międzynarodowego i innych dokumentów odnoszące się do dzieci i regulujące ich prawa. Autorka wydobywa z nich to, co najistotniejsze z punktu widzenia tematu pracy.

Autorka podnosiła, że na potrzebę otwierania okien życia wskazuje także fakt otwierania ich poza strukturami Kościoła (s. 68). Napisała Ona tak: „Otwierają je fundacje, stowarzyszenia lub instytucje samorządu lokalnego” – jednakże podaje tylko w przypisie jeden przykład i to jeszcze – na to wskazują źródła podane przez Autorkę – na stowarzyszenie wiernych czy podmiot działający (wyłącznie) w oparciu o prawo kanoniczne. Nie można jednak tego w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, gdyż Autorka nie podała danych niezbędnych do identyfikacji podmiotu.

Wielką wartością pracy – choć niedostatecznie w pracy wyeksplorowaną, co widać we wnioskach w Podsumowaniu na s. 189 – jest to, że Kandydatka przeprowadziła samodzielne badania zmierzające do pokazania funkcjonowania w społeczeństwie dorosłych osób adoptowanych i wpływu adopcji na ich tożsamość – Rozdział 4. Były to badania jakościowe – jak pisze Autorka na s. 177, jednakże prezentowane wyniki wskazują, że były to badania ilościowe. Uzyskane wyniki mogą być przyczynkiem do innych badań. Jest to baza pod względem naukowym bardzo cenna.

Warte odnotowania jest zacięcie apologetyczne Autorki. Dąży ona do zaprezentowania wkładu Kościoła katolickiego w rozwój opieki społecznej i stara się zbijać argumenty krytyczne wysnuwane wobec jego instytucji (np. s. 7).

Z kolei jako wartościowe i otwierające pole do dalszych badań widzę rozważania Autorki dotyczące personalizmu. W sposób zwięzły i celny Autorka streszcza i prezentuje poglądy filozofów-personalistów, zwracając, co oczywiste z racji przedmiotu pracy – na twórczość Karola Wojtyły.

Należy zgodzić się z Autorką, gdy chodzi o główny wniosek z pracy, a mianowicie „iż pozostawienie dzieci w „oknach życia” a następnie ich adoptowanie nie jest rzeczywistym zagrożeniem prawa dziecka do tożsamości” (s. 191). Przy czym Autorka ten wniosek widzi jako absolutny i nie znający wyjątków. Właśnie ów charakter wniosku sprawia, że polemika z Autorką jest możliwa i nawet konieczna. Otóż, przysposobienie dziecka z okna życia może prowadzić do utraty przez nie tożsamości. Taką sytuację łatwo sobie wyobrazić, np. gdy rodzice adopcyjni nie poinformują przysposobionego o jego prawdziwym pochodzeniu narodowościowym, etnicznym czy religijnym (to przecież także składa się na tożsamość osoby) i będą wychowywać dziecko w innej tożsamości niż gdyby było wychowywane przez własnych rodziców.

Autorka argumentuje, że skoro źródłem tożsamości człowieka jest dusza (taką opinię przypisała Janowi Pawłowi II, zob. s. 137), to jest ona poza okolicznościami takimi jak pozostawienie w oknie życia i adopcja – dlatego też Autorka wysnuwa tak radykalny jak wskazany powyżej wniosek. To prawda, że jak naucza Kościół: „każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga” (KKK 336). Jednakże nie oznacza to, że w akcie stworzenia duszy tworzona zostaje niezmienna tożsamość człowieka. Autorka sama (słusznie) twierdzi, że dla budowania i ugruntowania tożsamości istotny jest rozwój holistyczny człowieka, a szczególnie ten w wymiarze duchowym. W rezultacie takich zabiegów tożsamość jest tworzona i wpajana dziecku, a nie tylko odtwarzana.

Rozumiejąc (raczej intuicyjnie) kierunek myśli Autorki i główny wniosek z Jej pracy twierdzę, że niedostatecznie przepracowała pojęcia (sic!) tożsamości prezentowane w pracy i nie odróżnia prawa do tożsamości w sensie prawa do jej zachowania i prawa

do poznania własnej pierwotnej (niejako przyrodzonej) tożsamości oraz prawa do przywrócenia tej właśnie tożsamości. Stąd te (pozorne, bo dające się usunąć staraniami czytelnika) sprzeczności w rozumowaniu Autorki czy przemilczenia.

Natomiast w pełni trzeba się zgodzić, z ostatnimi zdaniem pracy głoszącymi, że prawo do życia jest warunkiem *sine qua non* innych praw w tym prawa do tożsamości. Dlatego obranie tego pierwszego prawa „jest obowiązkiem każdego”. „Dlatego też instytucje takie jak „okna życia” nie tylko mają prawo istnieć, lecz winny powstawać, dopóki zagrożone jest życie poczętych i nowonarodzonych dzieci” (s. 194).

3. Konkluzja

Sumując, recenzowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (art. 13 ust. 1 ustawy). Dysertacja ta wskazuje na ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej teologia (choć także i innych dyscyplin) oraz na umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Kandydatkę pracy naukowej.

Na tym tle pozytywnej oceny wszystkich punktów, o które na mocy ustawy podlegają ocenie recenzenta, opiniuję pozytywnie recenzowaną pracę, jako spełniającą wszystkie wymagania wskazane w prawie polskim i stawiam wniosek o dopuszczenie Kandydatki do dalszego etapu przewodu doktorskiego.


ks. Piotr Krocze